

## Biogram

**Hesio (Hersz) Gumpricht** urodził się w 1931 r. w Grodźcu (wieś w powiecie konińskim), jako trzecie dziecko Estery i Majera Gumprichtów. Miał dwie starsze siostry, Hanię i Dorkę. Ojciec prowadził małą piekarnię, potem sklepik z różnymi artykułami, ale pod wpływem antysemitycznej akcji propagowanej przez endecję, by Polacy nie kupowali w sklepach należących do Żydów, musiał go zamknąć i pozostawał bez pracy. Mimo ubóstwa dla dzieci był to czas szczęśliwy. Ojciec uczył ich wesołych piosenek. Dużo przebywały na świeżym powietrzu, chodziły do lasu lub nad rzeczkę popływać. Hesiem opiekowała się przede wszystkim najstarsza siostra Hania. Szybko nauczyła się czytać, dzięki czemu zapoznawała młodsze rodzeństwo z bajkami.

We wrześniu 1942 r. — w czasie tzw. wielkiej szpery, gdy Niemcy przeprowadzali na masową skalę selekcję ludzi zdalnych do pracy, by pozbyć się osób nieproduktywnych, czyli starszych i dzieci — Hesio został oddzielony od reszty rodziny. Wywieziono go, jak innych w jego sytuacji, najpierw koleją, potem pieszo do Chełmna nad Nerem, stamtąd w samochodzie-komorze gazowej do pobliskiego Lasu Rzuchowskiego. Zginął, otruty spalinami, a jego ciało spalono. Prochy zostały rozsypane w lesie bądź je zakopano.

Ze wspomnień jego siostry Hani: „Na ulicy, podskakując to na jednej, to na drugiej nóżce, mały chłopczyk wyśpiewywał swoje marzenie o jedzeniu. Śpiewał gettową piosenkę (nie zdając sobie oczywiście sprawy z jej satyrycznego charakteru) o tym, że Rumkowski (wymawiał Rumtosti) Chaim daje nam mąkę, kaszę i inne wspaniałe rzeczy do jedzenia.

Pochłonęła go szpera...”

Starsza siostra Hesia, Hanna Gumpricht, przeżyła wojnę. A teraz ufundowała stypendium imienia jej brata, by upamiętnić jego postać, a przede wszystkim by pomóc dzieciom, które z powodu trudnej sytuacji życiowej nie mogą rozwijać swoich zainteresowań i talentów.